

Janusz Pelc

"Poezja Związku Święconego i rokoshu Lubomirskiego",
przygotował do druku, objaśnił i
wstępem poprzedził Juliusz
Nowak-Dłużewski, redaktor
naukowy Jadwiga Pietrusiewiczowa,
Wrocław 1953... : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 47/4, 580-583

1956

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Z osiągnięć Burskiego wylicza Średzińska jako główne — walkę ze scholastyczną sylogistyką i wprowadzenie indukcji, co było zgodne z postulatami empiryzmu, a w czym Burski o 16 lat wyprzedził Bacona z jego *Organonem* (1620). Do osiągnięć Burskiego zalicza autorka odkrycie logiki zdaniowej stoików, która, drugi raz odkryta w XX w., była ewenementem.

*

Zamykając ocenę książki nie można pominąć rozprawy wstępnej Leszka Kołakowskiego. Nie wnosi ona wielu nowych, zwłaszcza udokumentowanych odpowiednio wartości, w istocie niewiele poszerza zakres znanych już tez, lepiej czy gorzej argumentowanych w rozprawach szczegółowych. Cennym spostrzeżeniem, wartym odnotowania, jest wstępna teza o niejednorodnym, zwykle oddzielnym, rozwoju myśli materialistycznej i ideologii ruchów plebejskich w średniowieczu i renesansie. Żałować należy, że nie jest ona konsekwentnie przeprowadzona w pracy, w zetknięciu z problemem oceny ruchów z zakresu wiążącego się z rozwojem myśli materialistycznej. Pozwoliłoby to oddzielić sprawę kształtowania świadomości filozoficzno-społecznej od historycznych przejawów walki klasowej. Problem ten, jak starałem się ukazać szczególnie na przykładzie prac o Braciach Polskich, negatywnie wpływał na ocenę ruchu naukowego.

Rozprawa wstępna ogólnie charakteryzuje całość okresu, sygnalizuje sprawy, które nie znalazły omówienia w tomie, jak np. sprawa scholastyki polskiej. Wymienieni tu również zostali filozofowie pomniejsi i rola Akademii Krakowskiej w rozwoju prądów renesansowych. Lecz pewna ogólnikowość i okazjonalny charakter pracy nie pozwalają na bardziej szczegółową polemikę z tą rozprawą, którą trudno uznać za pełny wyraz udokumentowanych poglądów autora na dany temat.

*

W świetle ukazanych niedostatków recenzowany tom nie spełnia oczekiwań. Znalazły w nim miejsce prace o różnym poziomie, co zwykle grozi niejednorodnością. Obok tego w pewnym sensie wspólną cechą prac zawartych w tomie jest usiłowanie podporządkowania tematu z góry przyjętym założeniom, nieraz jaskrawo sprzecznym z rzeczywistym stanem faktycznym. Ten ostatni moment tłumaczy się niejako nazbyt długim okresem wydawniczym książki, która dziś jest zapewne echem minionych tendencji.

Jan Szpruch

POEZJA ZWIĄZKU ŚWIĘCONEGO I ROKOSZU LUBOMIRSKIEGO. Przygotował do druku, objaśnił i wstępem poprzedził Juliusz Nowak-Dłużewski. Redaktor naukowy Jadwiga Pietrusiewiczowa. Wrocław 1953. Zakład imienia Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, s. XXIII, 1 nlb., 316. Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk.

Chociaż literatura polityczna okresu staropolskiego przedstawia dużą wartość dla badaczy, zarówno polonistów, jak i historyków, i jej znaczenie dla obu dyscyplin jest dziś powszechnie uznane, w dotychczasowej praktyce naukowej poświęcano jej stanowczo zbyt mało uwagi. W bardzo dużej części jest ona szerszemu gronu badaczy po prostu nie znana. Ogromna część

pochodzących z okresu staropolskiego utworów literackich o treści politycznej, w większości anonimowych, spoczywa do dziś w rękopisach — lub spoczywała niegdyś, rękopisy bowiem niszczej. Ileż ich pochłoneń! choćby ostatnia wojna! Oceniając wielkość tych strat, tym goręcej apelować należy do badaczy i wydawnictw o zorganizowanie i zrealizowanie akcji zmierzającej do pełnego — w ramach dzisiejszych możliwości — wydobywania z rękopisów i udostępnienia w druku zachowanych jeszcze materiałów.

Publikowanie politycznej poezji i prozy z okresu staropolskiego zgrupowanej w zwarte bloki chronologiczno-tematyczne rozpoczął zasłużony badacz i edytor Jan Czubek, który w pierwszym ćwierćwieczu bieżącego stulecia ogłosił dwa zbiory: *Pisma polityczne pierwszego bezkrólewia* (Kraków 1906) i *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego* (t. 1—3, Kraków 1916—1918). Kontynuacją pracy Czubka jest właśnie wydany w r. 1953 zbiór pt. *Poezja Związku Święconego i rokoszu Lubomirskiego*, opracowany przez Juliusza Nowaka-Dłużewskiego.

Tom obejmuje materiał literacki stanowiący odbicie burzliwych lat 1616—1666, okresu załamania się politycznych planów Jana Kazimierza i Ludwiki Marii. Zamierzeniem wydawcy, jakkolwiek nie sformułowanym *expressis verbis*, było niewątpliwie udostępnić czytelnikowi materiał literacki możliwie pełny, zwłaszcza w zakresie utworów anonimowych i wydobytych z rękopisów. Utwory już drukowane i o autorstwie ustalonym, związane z powyższymi wydarzeniami, uwzględniono w mniejszym stopniu (znalazłoby się ich niewątpliwie więcej). Położenie akcentu na utwory anonimowe było oczywiście intencją bardzo szczęśliwą. Kto wie nawet, czy nie należało posunąć się w tym kierunku jeszcze dalej i zamieścić w zbiorze tylko utwory anonimowe lub o autorstwie niepewnym, utwory zaś o autorstwie ustalonym jedynie w tym wypadku, gdyby zostały wydobyte z rękopisów. Zmieniałoby to nieco, rzecz jasna, charakter publikacji, ale prawdopodobnie na korzyść. Poza tym wyjaśnienia wydawcy domaga się w pewnym stopniu sam tytuł zbioru; niektóre bowiem zamieszczone w nim utwory, np. modlitwy związkowców lub utrzymana w stylu biblijnym *Missa Lithuanorum*, pisane są, bądź co bądź, prozą, choć prozą specjalnego gatunku, i włączenie ich należało jednak we wstępie uzasadnić.

Wydobycie przez Juliusza Nowaka-Dłużewskiego z rękopisów bibliotek polskich zwartego kompleksu literatury politycznej związanej z latami 1661—1666, niezależnie od tego, że dalsze poszukiwania archiwalne mogą przynieść jeszcze uzupełnienia, uznać trzeba za osiągnięcie bardzo pożyteczne. Podkreślić przy tym należy mocno, że dzięki sporządzonym niegdyś przez wydawcę zapisom mogła się w zbiorze znaleźć pewna część tekstów pochodząca z rękopisów dziś już nie istniejących, uratowana w ten sposób od zagłady.

Teksty wydania, oparte na rękopisach lub pierwodrukach, zostały przygotowane do druku starannie. Chociaż tom w zasadzie posiada charakter popularnonaukowy, zaopatrzone go w bardzo dokładne zestawiony komentarz krytyczny, zawierający odmiany tekstu. Teksty łacińskie podano wraz z polskimi przekładami. Wśród zamieszczonych utworów dokonano podziału na trzy zasadnicze grupy: 1) poezja Związku Święconego; 2) poezja rokoszu Lubomirskiego; 3) *Kamień świadectwa* Wespazjana Kochowskiego, nazwany przez wydawcę „syntezą poetycką Związku Święconego i rokoszu Lubomirskiego“ (grupa druga dzieli się na podgrupy). Podział ów, jak sądzę, przeprowadzony

został, na ogół biorąc, trafnie. Pewne zastrzeżenie budzić może stworzenie wyodrębnionej grupy trzeciej, dość dyskusyjnie nazwanej „syntezą poetycką“ całości. Jakkolwiek bowiem *Kamień świadectwa* nawiązuje bezsprzecznie do wydarzeń szerszych, jest on niewątpliwie literackim pokłosiem rokoszu Lubomirskiego i, moim zdaniem, powinien się znaleźć w zasadniczej grupie drugiej, może jako oddzielna podgrupa. Jest to oczywiście zagadnienie dyskusyjne.

Zbiór tekstów poprzedził wydawca zwięzłym, dwudziestotrzystronicowym wstępem, który ujmuje w sposób syntetyczny podstawowe zagadnienia historyczne, stanowiące dziejowe tło zamieszczonych utworów literackich, oraz przedstawia stan badań. Skrótowo ujęty obraz historyczny epoki ukazany został we wstępie na ogół słusznie i przekonująco. Autor bardzo trafnie określa postawę i rolę Lubomirskiego, który — wiedziony ambicją i interesami osobistymi — zatracca całkowicie oblicze męża stanu i korzystając z niechętnych dworowi nastrojów i rozgoryczenia wśród mas żołnierskich nie waha się wznieść wojny domowej o swe partykularne cele — pod modnym pióropuszem obrońcy „złotej wolności“. Trafnie ukazany został program polityczny dworu, zmierzający do wzmocnienia władzy królewskiej, słusznie wydobyto tendencje reformatorskie przejawiające się w żądaniach i postulatach związku konfederatów wojskowych, sformułowanych w czasie pertraktacji z przedstawicielami króla i Rzeczypospolitej w Kobryniu (1662). Zgodnie z prawdą, ujemnie przedstawiono praktyki polityczne królowej i otoczenia dworskiego.

Niektóre oceny autora wstępu budzą jednak nieco wątpliwości (np. ogólna charakterystyka działalności Ludwiki Marii, w której autor widzi przede wszystkim „typową intrygantkę polityczną“, lub też próba wyjaśnienia niepowodzenia programu królewskiego wśród szlachty posunięciami taktycznymi dworu — s. VII¹). Można by też wysunąć kilka zastrzeżeń co do terminologii, którą posługuje się autor wstępu (np. określenie buntu związkowców i rokoszu magnackiego jako „rewolucje krajowe“ — s. XVIII).

Zbyt mało zajęto się też we wstępie problemami polonistycznymi. Uwagi dotyczące „obrazów »nędry żołnierskiej«“ u Czahrowskiego i u Kaspra Twardowskiego, oraz charakteru poezji Zbigniewa Morsztyna (s. VIII—IX), są zbyt pobieżne i ogólne. Warto byłoby zaś znacznie szerzej rozważyć przynajmniej sprawę pozycji zamieszczonych utworów w kontekście ówczesnej literatury i w kontekście ich stosunku do tradycji literackich. Problem ten, zasługujący na omówienie w osobnym artykule, powinien być znaleźć swe miejsce nawet i w dość skrótowo ujętym wstępie.

Komentarz rzeczowy wydania składa się z dwu części: ciągłej, umieszczonej pod tekstem, i „komentarza osobowego z indeksem“, umieszczonego na końcu tomu. Ogólnie go charakteryzując, powiedzieć trzeba, że objaśnienia są oszczędne i rzeczowe, ale niestety miejscami zbyt skąpe, zwłaszcza jak na, bądź co bądź, wydanie „naukowopopularne“. Sądzę, że wydanie zyskałoby sporo, gdyby komentarz był nieco pełniejszy. Objaśnień domagają się dla dzisiejszego przeciętnego czytelnika niektóre postacie i aluzje mitologiczne. Więcej miejsca należało poświęcić wyjaśnieniom realiów — tam oczywiście, gdzie jest

¹ Inaczej nieco spoglądają obecnie na rzecz historycy (por. *Historia Polski*. Makieta opracowana przez zespół Instytutu Historii PAN pod red. H. Łowmiańskiego. T. 1, cz. 2. Warszawa 1956, s. 51 i 578—581).

to potrzebne i możliwe. Stanowczo pełniejsze powinny być objaśnienia słownikowe (wątpliwe np., czy przeciętny czytelnik, który nie zawsze sięgnie do specjalnego słownika, będzie wiedział, co oznacza słowo „osocznik“ — s. 240).

Uzupełnień wymagałyby także niektóre objaśnienia historyczne, zwłaszcza w „komentarzu osobowym“, umieszczonym na końcu w porządku alfabetycznym. Przy Sobieskim np. warto by dodać, że objął on po Lubomirskim urząd marszałka, a następnie buławę polną, wreszcie zaś po Stanisławie Rewera-Potockim buławę wielką; warto też wspomnieć coś niecoś o jego roli w wypadkach z lat 1661—1666. Przy Czarnieckim należało podać przynajmniej datę jego śmierci, która nastąpiła przecież właśnie w okresie rokосу. Autor komentarza bardzo słusznie zachowuje ostrożność przy wyjaśnianiu często bądź wieloznacznych, bądź do rozszyfrowania trudnych aluzji do rozmaitych osób historycznych. Czasami jednak byłaby pożądana większa śmiałość interpretacyjna, w wypadkach trudniejszych — choćby w formie przypuszczenia, domysłu, który może pobudzić do twórczej dyskusji. Niektóre aluzje zresztą są chyba dość czytelne (np. w w. 4 *Ekspedycji dworskiej na wojnę przeciwko panu Lubomirskiemu*, s. 112, chodzi na pewno o Jana Sobieskiego). Bardzo słusznie wydawca przy każdym utworze nie drukowanym współcześnie podaje wszystkie znane mu źródła rękopiśmienne, w których utwór występuje, co istotnie stanowi cenny materiał nie tylko bibliograficzny, ale informujący o popularności i zasięgu czytelniczym danego utworu.

Może powyższe uwagi, zwłaszcza dotyczące komentarza, okażą się choć w części pomocne przy przygotowywaniu następnych tomów poezji politycznej okresu staropolskiego. Jak wieść głosi, w niedługim stosunkowo czasie mają ukazać się drukiem poezje wojen kozackich i „potopu“ szwedzkiego za panowania Jana Kazimierza. W dalszym planie perspektywicznym powinno znaleźć się miejsce na poezję polityczną czasów Michała Wiśniowieckiego, obfitujących w konfederacje i ożywione walki polityczne, czasów bezkrólewia po Janie Sobieskim, burzliwego panowania Augusta II i Stanisława Leszczyńskiego i bezkrólewia po Augustacie II. Cenna inicjatywa Juliusza Nowaka-Dłużewskiego, zmierzająca do udostępnienia drukiem całej staropolskiej poezji politycznej, zasługuje w pełni na uznanie oraz poparcie i winna otrzymać konkretny wyraz w postaci dalszych tomów tej naukowo bardzo użytecznej publikacji. Warto byłoby również pomyśleć o stworzeniu podobnej serii obejmującej anonimową prozę polityczną.

Janusz Pelc

Kornel Ujejski, PISMA WYBRANE. Wyboru dokonał, wstępem i przypisami opatrzył Antoni Jopek. Kraków 1955. Wydawnictwo Literackie, t. 1, s. CXXXIV, 216, 4 nlb.; t. 2, s. 278, 2 nlb.

Opublikowanie *Pism wybranych* Kornela Ujejskiego przyjęte zostało ze zrozumiałym zainteresowaniem. Ujejski nie był poetą nieznanym, poetą „odkrytym“, jak Józef Borkowski czy Władysław Wolski. W narodowym „skarbczyku poezji“ kształtowanym przez szkołę miał swoje nie kwestionowane miejsce jako autor *Chorału* i *Maratonu*, był pisarzem, z którego każdy inteligent potrafił zacytować co najmniej kilka strof. Na tym jednak popularna znajomość Ujejskiego kończyła się. Był poetą uznanym, ale zarazem mało